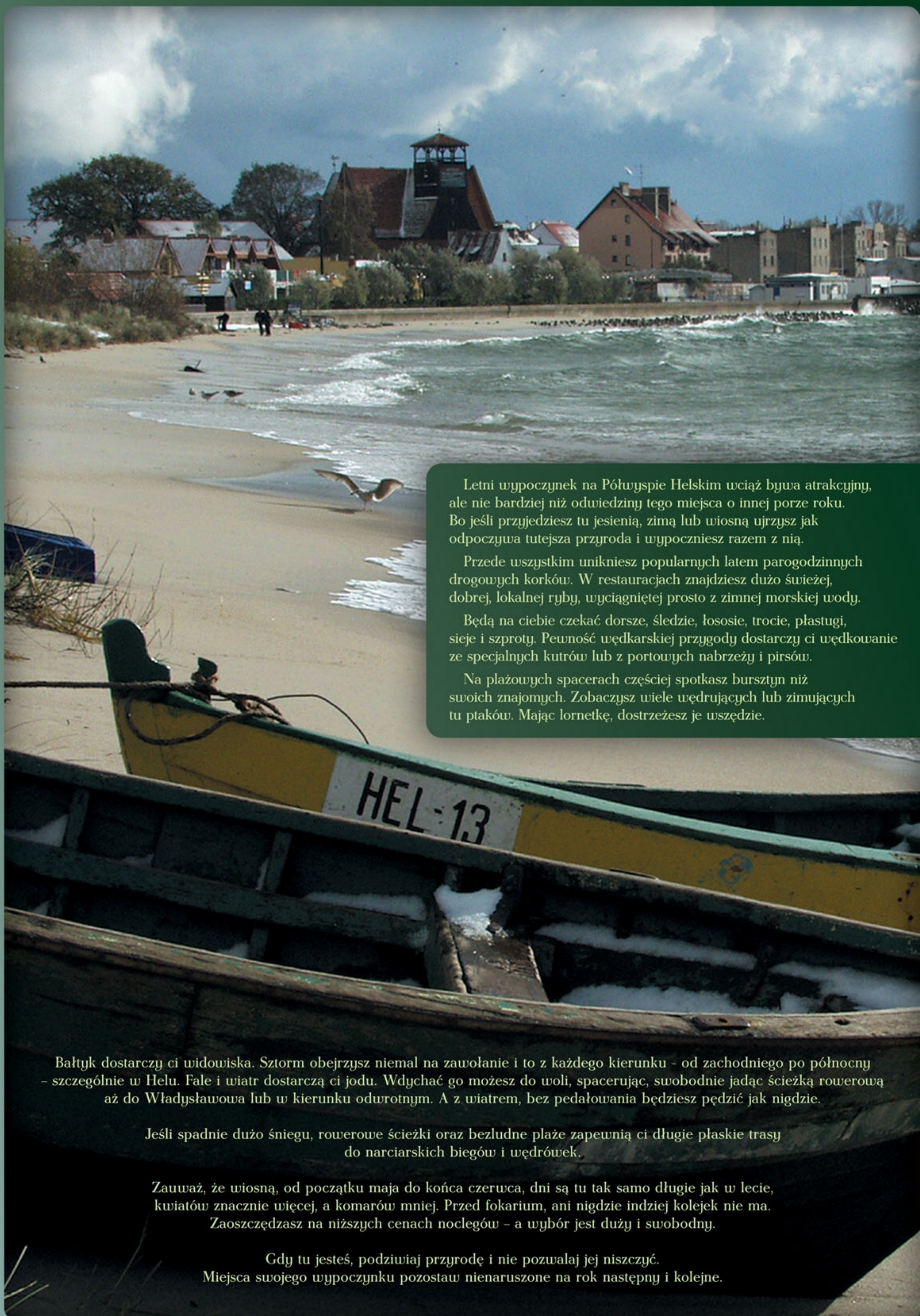


# ZATOKA PUCKA I PÓŁWYSEP HELSKI

OBSZAR CHRONIONEJ PRZYRODY UNII EUROPEJSKIEJ



**ZAPRASZAMY ZIMĄ, WIOSNĄ I ... JESIENIĄ,  
BEZ TŁOKU, BEZ DROGOWYCH KORKÓW, BEZ SINIC NA PLAŻY  
ODPOCZNIESZ RAZEM Z PRZYRODĄ**



Letni wypoczynek na Półwyspie Helkim wciąż bywa atrakcyjny, ale nie bardziej niż odwiedzić tego miejsca o innej porze roku. Bo jeśli przyjedziesz tu jesienią, zimą lub wiosną ujrzysz jak odpoczywa tutejsza przyroda i wypoczniesz razem z nią.

Przede wszystkim unikniesz popularnych latem parogodzinnych drogowych korków. W restauracjach znajdziesz dużo świeżej, dobrej, lokalnej ryby, wyciągniętej prosto z zimnej morskiej wody.

Będą na ciebie czekać dorsze, śledzie, łososie, trocie, płastugi, sieje i szprotki. Pewność wędkarskiej przygody dostarczy ci wędkowanie ze specjalnych kutrów lub z portowych nabrzeży i pirsów.

Na plażowych spacerach częściej spotkasz bursztyn niż swoich znajomych. Zobaczysz wiele wędrujących lub zimujących tu ptaków. Mając lornetkę, dostrzeżesz je wszędzie.

Bałtyk dostarczy ci widowiska. Sztorm obejrzysz niemal na zawołanie i to z każdego kierunku - od zachodniego po północny - szczególnie w Helu. Fale i wiatr dostarczą ci jodu. Wdychać go możesz do woli, spacerując, swobodnie jadąc ścieżką rowerową aż do Władysławowa lub w kierunku odwrotnym. A z wiatrem, bez pedałowania będziesz pędzić jak nigdy.

Jeśli spadnie dużo śniegu, rowerowe ścieżki oraz bezлюдne plaże zapewnią ci długie płaskie trasy do narciarskich biegów i wędrówek.

Zauważ, że wiosną, od początku maja do końca czerwca, dni są tu tak samo długie jak w lecie, kwiatów znacznie więcej, a komarów mniej. Przed fokarium, ani nigdzie indziej kolejek nie ma. Zaoszczędzasz na niższych cenach noclegów - a wybór jest duży i swobodny.

Gdy tu jesteś, podziwiaj przyrodę i nie pozwalaj jej niszczyć. Miejsca swojego wypoczynku pozostaw nienaruszone na rok następny i kolejne.

Letnie wakacje na Półwyspie Helkim mają pewne mankamenty, dlatego tradycyjny lipcowo-sierpniowy wypoczynek przestaje zachwycać. Na turystów oprócz morza i słońca, czekają na pewno wielogodzinne korki na helskiej szosie, więcej samochodowych spalin niż jodu na rowerowej ścieżce, tłok na plażach, przeludnione kempingi, niedostatek wolnych stolików w restauracjach i barach.

U brzegów pojawiają się butwiejące algi, zakwity sinic i potencjalne ryzyko kontaktu z ich toksynami. Urok naturalnego krajobrazu obniżają krzykliwe reklamy oraz zaśmiecone plaże i wydmy. Oczy i skórę atakuje groźne promieniowanie UV.

Trudno w smażalniach znaleźć lokalnie złowione świeże ryby, a te które są, niedawno skończyły tarło lub są w jego trakcie. Wycieńczone rozrodem nie są aż tak smaczne jak być mogą. No i węgorz, choć z reguły hodowlany i z importu wciąż szczególnie drogi. Zresztą wysokie ceny za wszystko to letniskowa norma.

Z wolnego czasu na odpoczynek ograbi cię czekanie w długich kolejkach w sklepach, na poczcie, do bankomatów, do helskiego fokarium, a szukanie wolnego miejsca do zaparkowania samochodu będzie codzienną zmołą.

**W 1978 roku na Zatoce Puckiej i Półwyspie Helkim utworzono  
Nadmorski Park Krajobrazowy,  
a niedawno Bałtycki Obszar Chroniony Komisji Helińskiej.  
Są tu także dwa obszary ochrony przyrody europejskiego systemu Natura 2000.**

**Jeśli masz pomysł jak skutecznie chronić środowisko i krajobraz oraz jak ma wyglądać  
współżywanie człowieka z naturą, włącz się w tworzenie planów ochrony  
dla lokalnych gatunków i siedlisk.**

Autorzy fotografii: Biker oraz J.Abramowicz

